

# Wstyd nie rozumieć interpunkcji

**Małgorzata Bortliczek, doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Zakładzie Edukacji Humanistycznej i Nauk Pomocniczych Pedagogiki, Uniwersytet Śląski**

Interpunkcja jest motywowana względami logicznymi i językowymi (składniowymi i czasem znaczeniowymi). Pewnych zasad interpunkcyjnych należy się nauczyć. Znaki interpunkcyjne pozwalają podzielić (rozcłonkować), a w konsekwencji łatwiej odczytać i zrozumieć zapisany tekst.

Dobra interpunkcja ułatwia odbiór komunikatu. Natomiast nadmiar lub brak znaków interpunkcyjnych komunikację zakłócają. Beata Pawlikowska, pisząc o korekcie swojej książki *Planeta dobrych myśli*, zleconej Wydawnictwu G+J, tak zinterpretowała rolę interpunkcji w tekście (dodajmy – we własnym tekście):

Korekta w wydawnictwie G+J jest bezbłędna. Wychwyliła wszystkie brakujące ogonki, a następnie zalała tekst deszczem przecinków i kropek. Ale ja lubię w interpunkcji klimaty bardziej pustynne. Przecinek uważam za narzędzie artystyczne, a nie karnego żołnierza, który musi stać zgodnie z przepisami. To samo zdanie ma zupełnie inną moc, zależnie od tego, czy zostanie posiekane pięcioma przecinkami, czy ozdobione tylko jednym. Czasami na końcu zdania nie stawiam kropki, żeby dłużej brzmiało. Przecinki i kropki w tej książce zostały postawione i zniknięte przeze mnie, wbrew zaleceniom korekty i na moją odpowiedzialność<sup>1</sup>.

W zależności od stylu tekstu różnicowana jest dystrybucja dziesięciu znaków interpunkcyjnych, o których mowa w niniejszym tekście: 1) przecinka, 2) kropki, 3) myślnika<sup>2</sup>, 4) nawiasu, 5) cudzysłowu,

6) dwukropka, 7) pytajnika, 8) wykrzyknika, 9) wielokropka i 10) średnika. Użycie tych znaków można uzasadnić względami intonacyjnymi, semantycznymi, stylistycznymi oraz przede wszystkim – składniowymi. Jan Miodek, mając na uwadze bezmyślność i złe nawyki w dystrybuowaniu znaków interpunkcyjnych, napisał:

Dobrze wiedzą moi studenci, że przywiązuje wielką wagę do poprawności interpunkcyjnej, a bezmyślnie postawiony przecinek złości mnie bardziej niż niejedno uchybienie gramatyczne czy ortograficzne. Od lat walczę ze złymi nawykami w nauczaniu zasad przestankowania. Szczególnie denerwujące jest mechaniczne operowanie formułami typu: stawiamy przecinek przed spójnikami z grupy *że – który – gdy*, nie stawiamy zaś przecinków przed *i – lub – ani*. Trudno się nie zgodzić z twierdzeniem, że zalecenia te, zastosowane w bardzo wielu wypowiedziach, chronią od błędów interpunkcyjnych. Z całą odpowiedzialnością śmiem jednak twierdzić, że wyrządzają one więcej dydaktycznego zła niż dobra<sup>3</sup>.

Pisząc o dystrybucji znaków interpunkcyjnych, powołuję się na artykuł Edwarda Łuczyńskiego: *Zróżnicowanie stylistyczne interpunkcji polskiej<sup>4</sup>*, sięgam także do innych źródeł, na przykład do esejów Jana Miodka rozproszonych w różnych poradnikach, a także do podręcznika Tomasza Karpowicza z zakresu kultury języka polskiego<sup>5</sup> oraz do książki Anetty Drejer *Kultura żywego słowa. Wybrane zagadnienia. Skrypty dla studentów<sup>6</sup>*.

Autor tekstu (za)pisanego ma do dyspozycji cały szereg znaków interpunkcyjnych, dzięki którym może uściślać logiczno-znaczeniową treść tekstu i określać jego intencję. Natomiast autor wypowiedzi ustnej ma do dyspozycji własny głos, za pomocą którego może starać się oddać cały system znaków interpunkcyjnych, decydujących o jednoznaczności i komunikatywności (zrozumiałości)

przekazywanej treści<sup>7</sup>. Anetta Drejer, powołując się na książkę Jerzego Krama *Zarys kultury żywego słowa*<sup>8</sup>, podaje klasyfikację znaków interpunkcyjnych uzależnioną od linii głosu mówcy; zarówno w wypadku linii wznoszącej (antykadencji), jak i w wypadku linii opadającej (kadencji) znane powszechnie znaki interpunkcyjne plasują się w trzech kategoriach: znaki milczenia, znaki intonacyjne, znaki modulacyjne. Obrazowo ilustruje to poniższa tabela.

Linia głosu Kategoria znaku	Linia głosu wznosząca – antykadencja	Linia głosu opadająca – kadencja
Znaki milczenia (pauzy)	, - ...	;;.
Znaki intonacyjne	?	!
Znaki modulacyjne	„ ”	( )

Źródło: na podstawie J. Kram, *Zarys kultury żywego słowa...*, s. 115.

### Przecinek i kropka

Przecinek (z punktu widzenia wypowiedzi ustnej) wskazuje na najmniejszą przerwę, wymaga lekkiego podniesienia głosu lub jego zawieszenia. Z kolei kropka, oznaczając koniec myśli, jest znakiem najmocniejszym; oznacza przerwę najdłuższą i wymaga zniżenia głosu.

Bez względu na styl z reguły na pierwszym miejscu pod względem częstości występowania plasuje się przecinek, na drugim – kropka. Kropka najczęściej obecna jest w literaturze pięknej, a najrzadziej – w literaturze popularnonaukowej i naukowej<sup>9</sup>. Ta prawidłowość wynika z faktu, że literatura piękna operuje stosunkowo krótkimi zdaniami (liczącymi około 10 wyrazów), dlatego większe jest zapotrzebowanie na kropkę w tej odmianie stylistycznej. Inaczej dystrybucja tych dwóch znaków wygląda w literaturze naukowej i popularnonaukowej, gdzie występują średnio najdłuższe wypowiedzenia (około 19 wyrazów)<sup>10</sup>.

Warto w tym miejscu poczynić dwie uwagi poprawnościowe dotyczące dystrybucji kropki w innej funkcji niż sygnał końca zdania. Pierwsza z uwag dotyczy stawiania kropki po cyfrze. Tylko w jednym z podanych przykładów należy kropkę postawić: *Miałem 3 możliwości; Jest to 3 przypadek zachorowania na świńską grypę*. W którym? Otóż kropkę po cyfrze stawiamy wtedy, gdy cyfra jest zapisem liczebnika porządkowego, a zatem kropka po cyfrze pojawi się tylko w zdaniu: *Jest to 3*. (trzeci) *przypadek zachorowania na świńską grypę*; a nie będzie jej w zdaniu: *Miałem 3 (trzy) możliwości*. Przywołana zasada dotyczy wyłącznie cyfr arabskich. Potwierdza to zapis dat, np. 14.07.1777<sup>11</sup>.

Z kolei po cyfrach rzymskich w ogóle nie stawiamy kropek (por. zapis daty: 14 VII 1777).

Druga uwaga poprawnościowa dotyczy dystrybucji kropki po skrótach od wyrażen: *i tak dalej, i tym podobne, między innymi, na przykład, tak zwany*. Jerzy Bralczyk wyjaśnia sposób tworzenia i zapisu tych skrótów następująco:

Reguły polskiej interpunkcji zakładają, że w skrócie od wyrażenia wielowyrazowego, jeżeli kolejne wyrazy zaczynają się od spółgłosek, powinna być tylko jedna kropka – na końcu całego skrótu. Dlatego w skrótach od wyrażen *na przykład, i tak dalej, i tym podobne, tak zwany* mamy jedną kropkę: np., itd., itp., tzw., a w skrótach od wyrażenia *między innymi*, gdzie drugi wyraz zaczyna się na samogłoskę – mamy kropki po każdym wyrazie. W skrótach od nazw wielowyrzowych kropek w ogóle nie stawiamy<sup>12</sup>.

Reguły interpunkcyjne określają także kwestię obligatoryjnego niestawiania kropki. Zalecenie to dotyczy między innymi kart tytułowych i okładek książek.

A zatem kropki zwyczajowo nie stawia się: 1) po nazwisku autora (przy czym na stronie tytułowej nie powinny znajdować się inicjały, a zwłaszcza – inicjał pierwszego imienia autora), 2) po tytule książki, 3) po ewentualnym podtytule, 4) po nazwie wydawnictwa, a także 5) po roku wydania. Dodać należy, że kropki nie stawia się także po tytułach artykułów publikowanych w różnych periodykach oraz po tytułach rozdziałów i podrozdziałów w książkach<sup>13</sup>.

### Myślnik

Myślnik (zwany w przeszłości też pauzą) oznacza przerwę w toku mowy dłuższą niż przerwa oddana przecinkiem. Podwojony myślnik (np. *Miał talenty manualne – stwierdza Chmielewska – umiał naprawić wszystko*) oddziela wyrazy lub zdania wtrącone w cytowany tekst. W tej samej funkcji – dla zaznaczenia w cytowanym tekście wtrąceń pochodzących od autora przytaczającego tekst – mogą wystąpić również nawiasy, np. *Podpisywałem się pseudonimem (przybrany nazwiskiem) wprost ze wstydu, że takie głupstwa piszę*<sup>14</sup>. Jeżeli odczytujemy tekst, w którym został użyty myślnik, to powinniśmy zastosować przerwę równie długą jak po kropce i podnieść głos.

Myślnik jest powszechny w prozie artystycznej, gdzie służy do wydzielania partii dialogowych, tzw. mowy niezależnej. Inaczej mówiąc, jest stosowany zamiast cudzysłowu, co potwierdza poniższy cytat:

– Bzdura! – zaśmiała się Kate. – Dlaczego miało się to stać.  
– Nie, nie on. Spotkałem go – skłamał. – I przywiózł mnie tutaj<sup>15</sup>.

Myślnik – według badań E. Łuczyńskiego – plasuje się na trzecim miejscu (po przecinku i kropce) w prozie artystycznej; z kolei wysoka pozycja myślnika w tekstach publicystycznych wynika w zasadzie z jego nadużywania, z panującej w tym stylu mody na ten znak<sup>16</sup>.

Uzasadnione użycie myślnika ilustrują kolejne trzy zdania. W każdym z nich myślnik pełni inną funkcję: 1) *Zamek pochodzi z renesansu, wieża – z baroku* (myślnik zastępuje domyślny składnik zdania, tj. czasownik pochodzi); 2) *Platyna, srebro, złoto – wszystkie te metale są bardzo cenne* (myślnik poprzedza wyrażenie podsumowujące szczegółowe wyliczenie); 3) *Otwieram drzwi, patrzę – Basia!* (myślnik sygnalizuje coś niespodziewanego w toku wypowiedzi).

Admiratorem myślnika jest Jan Miodek, który tak między innymi wyjaśnia jego funkcjonalność w zdaniach:

Znakiem interpunkcyjnym, który mógłby uchronić przed wieloma błędami, jest myślnik. Chodzi mi przede wszystkim o miejsca pauz intonacyjnych, które – nie pokrywając się z granicami składniowymi – zaznaczane są najczęściej przecinkiem<sup>17</sup>.

O ile postawienie przecinka po *Warszawa* (w zdaniu *Warszawa to stolica Polski*) oraz *wiosna* (w zdaniu *Wiosna to najbardziej oczekiwana pora roku*) jest nieuzasadnione, o tyle po tych wyrazach (występuje po nich pauza intonacyjna) można się posłużyć myślnikiem, przeciwstawiającym odpowiednio podmioty (*Warszawa, wiosna*) grupom orzeczeniowym (*to stolica Polski, to najbardziej oczekiwana pora roku*).

Postawiony w tych miejscach przecinek w sposób nonsensowny rozdziela główne części zdania (raczej nikomu nie przyszłoby do głowy, by postawić przecinek w zdaniach *Wrocław jest stolicą Dolnego Śląska* i *Szurkowski jest polskim kolarzem wszechczasów* – syntaktycznie odpowiadającym konstrukcjom *z to 'to jest!'*)<sup>18</sup>.

Pisząc o myślniku, należy zwrócić uwagę także na inny znak, często z nim mylony, to jest łącznik, zwany także dywizem. Łącznik to znak krótszy niż myślnik i technicznie, aby go uzyskać podczas pisania przy pomocy edytora tekstu, nie należy robić odstępów ani po członie pierwszym, ani przed członem drugim dwuwyrazowego połączenia, np.:

1) w wypadku łączenia członów równorzędnych (*transakcja kupna-sprzedaży*), 2) w wypadku łączenia członów nazwisk wieloczłonowych (*Kosak-Szczucka*), 3) w złożeniach z pierwszym członem liczebnikowym pisany cyfrą (*1000-lecie państwa polskiego*), 4) w formach fleksyjnych skrótowców pisanych wielkimi literami (*wiadomość SMS-owa, zamieszanie w PZPN-ie*). Łącznik jest stosowany także dla 5) wskazania miejsca podziału wyrazów (*dzieci trzy- i czteromiesięczne*); w tym wypadku jest konieczna spacja po łączniku a przed spójnikiem<sup>19</sup>.

Tomasz Karpowicz przeanalizował relacje pomiędzy myślnikiem (pauzą) a łącznikiem (dywizem), zwracając uwagę na kryterium długości różnicujące oba znaki:

Myślnik kiedyś nazywano pauzą, ale we współczesnych polskich tekstach publikowanych okazuje się on zawsze tożsamy z półpauzą. W typografii używano swego czasu większej liczby poziomych kresiek jako znaków interpunkcyjnych. Najdłuższą kreską była właśnie pauza (—), krótsza od niej półpauza (–) przejęła funkcję pauzy i stała się myślnikiem. Dziś większość wydawnictw używa jednego znaku zamiast dwóch podobnych. Trzeba pozytywnie ocenić tę regulację, zwłaszcza że w użyciu pozostaje jeszcze łącznik (-), kreska najkrótsza<sup>20</sup>.

### Nawias

Nawias oddziela zdanie wtrącone od zdania głównego i wymaga przerwy przy nawiasie otwierającym i nawiasie zamykającym oraz zmiany siły i barwy głosu, a także przyspieszenia tempa podczas odczytywania zdania ujętego w nawias<sup>21</sup>. Znak ten charakteryzuje się szczególnie wysoką frekwencją w tekstach naukowych i popularnonaukowych; w tekstach prasowych zajmuje piątą pozycję; natomiast najrzadziej występuje w prozie artystycznej, nie pasuje bowiem do tego stylu<sup>22</sup>.

Częstotliwość stosowania nawiasu w tekstach naukowych wynika z potrzeb redakcyjnych. W nawiasach podawane są: dane bibliograficzne, opisy cytatów, odsyłacze, marginalne komentarze odautorskie i uwagi redaktorskie. W nawiasie kwadratowym [...] lub okrągłym (...) można także umieścić wielokropki jako znak skróconego cytatu lub opuszczonego fragmentu tekstu. Nawias jest zatem elementem aparatu naukowego i edytorskiego.

Znak ten można stosować, podając przykłady, jak w zdaniu: *Znał wiele języków (angielski, niemiecki, francuski)*, a także w wypadku dodania treści uzupełniającej treść zdania głównego, np. *Ciągle cho-dziłem głodny (w domu panowała bieda)*<sup>23</sup>.

Ważne jest, aby utrwalić i stosować następujące wskazanie normatywne: „Segment zamykający nawiasu nie może się okazać ostatnim znakiem interpunkcyjnym danego zdania – nawias nie pełni funkcji rozdzielającej, przysługuje mu jedynie funkcja wydzielająca”<sup>24</sup>. Dlatego po nawiasie zamykającym powinniśmy postawić kropkę (bez spacji) lub taki znak interpunkcyjny, który może stać na końcu danego wypowiedzenia.

### Cudzysłów

Cudzysłów, podobnie jak nawias, ma charakter wyodrębniający i składa się z dwu znaków – otwierającego i zamykającego. Jest wyspecjalizowany w wydzielaniu cytowanych fragmentów tekstu. W tekstach publicystycznych i naukowych zajmuje czwarte miejsce na liście zbiorczej częstości stosowania znaków interpunkcyjnych; natomiast w literaturze występuje bardzo rzadko, ponieważ jego funkcję przejmuje myślnik, przy pomocy którego mowa niezależna jest oddzielana od narracji.

W druku i w rękopisach używa się tzw. cudzysłowa apostrofowego („”). Kiedy w cytowanym tekście ponownie musimy użyć cudzysłowa, mamy do dyspozycji tzw. cudzysłów ostrokątny: » « lub « ». Pierwszy z nich (» «) to tzw. cudzysłów niemiecki, który „[...] przydaje się, gdy zachodzi konieczność użycia cudzysłowa w cudzysłowie, np. gdy w przytoczonym cytacie zawarto cytaty z innego źródła. Wtedy cudzysłów ostrokątny jest wewnętrzny”<sup>25</sup>.

Drugi natomiast («») to cudzysłów francuski, którego używa się do wyodrębnienia znaczeń wyrazów w słownikach językowych. „Częściej jednak cudzysłów definicyjny ma postać: ‘ ’ (są to tzw. łapki)”<sup>26</sup>.

Praktykę nadużywania cudzysłowa można zaobserwować między innymi w tekstach publicystycznych. Dziennikarze traktują ten znak jako wyróżnik lub środek łagodzący w wypadku niezbyt trafnego sformułowania<sup>27</sup>. Cudzysłów może także sygnalizować użycie wyrazu z innej warstwy stylistycznej, np. wyrazu potocznego lub publicystycznego w tekście naukowym:

Typowe dla wielu współczesnych form komunikacyjnych zjawisko wielostylowości zdaje się wskazywać na odchodzenie od zasady „poprawności politycznej”, czyli trzymania się ustalonych wzorów, na rzecz nastawienia na efektywność – osiągnięcie celów komunikacyjnych (w tym m.in. marketingowych) wszelkimi możliwymi sposobami, co dotyczy sfery użycia języka<sup>28</sup>.

Bardzo natarczywym zjawiskiem jest nadużywanie cudzysłowa w sytuacji niezręcznego lub niepre-

czyzycznego użycia słowa. Jan Miodek piętnowane zjawisko nazywa żartobliwie grzechem przeciw 11 przykazaniu – *nie cudzysłów!*<sup>29</sup>, podając następujący przykład nadużywania cudzysłowa:

Stefania Grodzieńska przesłała kiedyś red. Andrzejowi Wróblewskiemu-Ibisowi wycinek prasowy z tytułem *Przeszedł samego „siebie”* – z propozycją, by ten właśnie cudzysłów – przy formie *siebie* – zyskał miano interpunkcyjnego szlagieru roku. Mnie popularna pisarka zaopatrzyła we współczesną wersję *Stepów Akermanskich* Adama Mickiewicza. Ponieważ wierzę w mądrość pouczenia Ignacego Krasickiego „*i śmiech niekiedy może być nauką, kiedy się z przywar, nie z osób natrzęsa*”, pozwałam sobie na jej przytoczenie, zwracając – oczywiście – uwagę na cudzysłowy:

„Wpłynąłem” na suchego przestwór „oceanu”,  
Wóz „nurza się” w zieloność i jak „łódka” „brodzi”  
Śród „fali” łąk szumiących, śród kwiatów „powodzi”  
Omijam „kolorowe ostrowy” burzanu.

[...]

Może po przeczytaniu tych strof rodacy zrewidują swój stosunek do jakże nadużywanego znaku interpunkcyjnego!<sup>30</sup>.

Tendencję do nadużywania cudzysłowa ilustruje także zamieszczony w innym źródle zestaw następujących przykładów:

Pierwszy z nich [chodzi o cudzysłów – przyp. M. B.] widziałem w takich np. konstrukcjach: *cała „trójka” szybko „wpadła”, posuwali się „jak żółwie”, zdobył bramkę „główką”, szkoła imienia „Romualda Traugutta”*. Jak widzicie, lekki odcień potoczności (*trójka, wpadła*), porównanie (*jak żółw*), termin sportowy brzmiący tak samo jak wyraz pospolity (*główka*), imię i nazwisko patrona szkoły (*Romuald Traugutt*) stały się pretekstem do posłużenia się cudzysłowem – oczywiście – absolutnie tutaj błędnym<sup>31</sup>.

Częstym problemem interpunkcyjnym (zwłaszcza w wypadku korzystania ze źródeł merytorycznych) jest nieprzestrzeganie odpowiedniej kolejności znaków interpunkcyjnych, takich jak cudzysłów i kropka. Wypowiedział się na ten temat Marian Kucała, pisząc:

Kropka jest znakiem interpunkcyjnym zamykającym zdania, zarazem oddzielającym zdania jedno od drugich. Nie jest ona jednak tak nieodłączną częścią cytowanego zdania, by nieumieszczenie jej w cudzysłowie było zniekształceniem cytowanej wypowiedzi. [...] Zasada: kropka zawsze po cudzysłowie jest prosta, do zapamiętania łatwa, powszechnie stosowana [...]<sup>32</sup>.



### Dwukropek

Jedną z podstawowych funkcji dwukropka jest zapowiadanie wyliczenia (nazw przedmiotów, pojęć, czynności czy cech) lub rozwinięcia treści (jest to zjawisko charakterystyczne dla stylu naukowego)<sup>33</sup>. W *Języku polskim. Encyklopedii w tabelach* oprócz tych dwóch funkcji pełnionych przez dwukropek wymienionych zostało jeszcze pięć możliwych. A zatem dwukropek należy postawić: 1) przed przytoczeniem słów cudzych lub własnych, 2) przy wymienianiu tytułów dzieł, nazw (terminów) oraz innych wyrazów, jeśli nie są inaczej wyróżnione w tekście, 3) przy wyliczaniu członów podmiotu szeregowego występującego w liczbie pojedynczej, łączącego się z orzeczeniem w liczbie mnogiej (np. *Na wieszaku wiszą: palto, kożuch i kurtka*)<sup>34</sup>, 4) po wyrażeniach podsumowujących wyliczenia (ogólnie rzecz biorąc, innymi słowy), 5) przed zdaniami lub wyrażeniami zawierającymi wynik, uzasadnienie lub sprostowanie treści<sup>35</sup>.

Tylko w jednym z dwóch pozornie identycznych znaczeniowo i formalnie zdań należy postawić dwukropek: 1) *Możemy zwiedzić Gdańsk, Sopot i Gdynię* lub 2) *Możemy zwiedzić wszystkie trzy miasta Gdańsk, Sopot i Gdynię*. W którym? Dwukropek stosujemy wtedy, gdy wyliczenie zostanie zasygnalizowane w zdaniu wyrazem o treści ogólnej, jak w zdaniu drugim: *Możemy zwiedzić wszystkie trzy miasta: Gdańsk, Sopot i Gdynię*. W zdaniu pierwszym wyliczenie zostało bezpośrednio wprowadzone w tok składniowy.

Dlatego – jak pisze T. Karpowicz – postawienie dwukropka przed takim szeregiem składniowym okazałoby się niekonsekwencją interpunkcyjną albo nawet błędem. Prowadziłoby do przyjęcia zasady, zgodnie z którą każde wyliczenie wieloelementowe powinno zostać poprzedzone dwukropkiem niezależnie od sposobu wprowadzenia. Taka reguła jest żywa w świadomości piszących po polsku, ale skodyfikowane przepisy interpunkcyjne jej nie uwzględniają<sup>36</sup>.

### Wielokropek

Wielokropek należy do znaków prozodycznych. Grupę tych znaków tworzą: wielokropek, myślnik i pytajnik. Wielokropek (a także scharakteryzowany już myślnik) jest znakiem służącym do oznaczania opuszczeń; przy czym nierzadko obie funkcje (emotywna i elizyjna) łączą się.

Stosowana w komputeropisach liczba kropek czasem jest dowolna (zdarzają się dwie albo cztery); natomiast wielokropek liczy tylko trzy kropki. Stawianie większej liczby kropek powoduje powstanie innego znaku – wykropkowania. Wielokropek jest

znakiem charakterystycznym dla stylu artystycznego. Ponad połowa wszystkich wielokropków występuje w tej odmianie stylistycznej. Dzięki wielokropkowi w literaturze powstają ciągi o zróżnicowanej linii intonacyjnej, wielokropek bowiem wymaga długiej przerwy i zawieszenia głosu. W literaturze naukowej wielokropek w nawiasie kwadratowym [...] lub okrągłym (...) stosowany jest jako znak skróconego cytatu, o czym była już mowa w części poświęconej nawiasom.

Poradniki poprawnościowe podają kilka funkcji spełnianych przez wielokropek: 1) pokazanie rzeczywistej pauzy w tekście, 2) zaznaczenie miejsca, gdzie urywa się jakiś ciąg myślowy czy składniowy, a także ciąg mowy (przykładem literackim może być zapis spowiedzi Jacka Soplity), 3) wyeksponowanie miejsca pozostawionego na refleksję czytelnika, 4) zaznaczenie żartobliwej niespodzianki pojawiającej się w dalszym fragmencie tekstu, np. *Spodziewali się wizyty co najmniej biskupa, tymczasem przyjechał... kleryk*.

### Średnik

Stosunkowo najrzadziej używanym znakiem interpunkcyjnym jest średnik<sup>37</sup>. Średnik oznacza dłuższą przerwę niż przecinek i wymaganiżenia głosu. Znak ten najczęściej występuje w literaturze – tu utrzymuje się jeszcze tradycyjna zasada użycia średnika jako znaku dzielącego, pośredniego między kropką a przecinkiem. Wysoką pozycję ma także średnik w stylu naukowym, co jest związane z wykorzystaniem tego znaku w dłuższych wyliczeniach, a także – w opisach bibliograficznych. Przecinek zwykle jest stawiany wewnątrz oddzielanych średnikami szeregów.

W wyliczeniach rozbudowanych średnik powinien się jednak pojawić, zwłaszcza gdy wewnątrz wyliczeń używamy przecinków:

Cechy spółgłoski, które decydują o jej barwie i brzmieniu, to:

- układ wiązań głosowych;
- położenie podniebienia miękkiego, a zatem udział jamy nosowej w wymowie tej głoski;
- twardość lub miękkość, za które odpowiada ułożenie środkowej części języka;
- stopień zbliżenia narządów mowy, czyli rodzaj albo sposób artykulacji;
- miejsce artykulacji<sup>38</sup>.

### Podsumowanie

Interpunkcja jest motywowana względami logicznymi i językowymi (składniowymi i czasem znaczeniowymi). Pewnych zasad interpunkcyjnych

należy się nauczyć. Znaki interpunkcyjne pozwalają podzielić (rozcłunkować), a w konsekwencji łątwiej odczytać i zrozumieć zapisany tekst. Jan Miodek uważa, że zdanie: *To, co mówisz, i to, co robisz, jest zawsze słuszne*, w sposób esencjonalny wyraża istotę zasad przestankowania opartych na kryterium składniowym. „Mówiąc ściślej: to granice poszczególnych zdań decydują o postawieniu przecinka, a taki czy inny spójnik nie może mieć wpływu na nasze odruchy interpunkcyjne”<sup>39</sup>.

### Przypisy

- <sup>1</sup> B. Pawlikowska, *Planeta dobrych myśli*, Warszawa 2013, s. 224.
- <sup>2</sup> W tym punkcie będzie także mowa o łączniku (dywizie), służącym przede wszystkim do łączenia członów równorzędnych, np. *Bielsko-Biała, flaga biało-czerwona*.
- <sup>3</sup> J. Miodek, *Przez lata ze słowem polskim*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 208.
- <sup>4</sup> E. Łuczyński, *Zróżnicowanie stylistyczne interpunkcji polskiej*, „*Język Polski*” 1996, z. 1, s. 29–39.
- <sup>5</sup> T. Karpowicz, *Kultura języka polskiego. Wymowa, ortografia, interpunkcja*, Warszawa 2009.
- <sup>6</sup> A. Drejer, *Kultura żywego słowa. Wybrane zagadnienia. Skrypty dla studentów*, Wałbrzych 2002.
- <sup>7</sup> *Ibidem*, s. 49–50.
- <sup>8</sup> J. Kram, *Zarys kultury żywego słowa*, Warszawa 1988.
- <sup>9</sup> Edward Łuczyński analizował interpunkcję tekstów z takich obszarów stylistycznych, jak: drobne wiadomości prasowe, publicystyka prasowa, proza artystyczna, literatura naukowa i popularnonaukowa; E. Łuczyński, *Zróżnicowanie stylistyczne interpunkcji*, op. cit.
- <sup>10</sup> *Ibidem*, s. 34.
- <sup>11</sup> W źródłach poprawnościowych (chodzi np. o *Poradnik językowy. Piszemy poprawnie*) po datach pisanych cyframi arabskimi zaleca się kropki, przy czym pomiędzy datami dzienną a miesięczną oraz miesięczną a roczną nie występują pauzy (w komputeropisie – spacje), np. 1.01.1996, 6.9.1994 roku, 11.11.1918 r.; E. Polański, *Zasady interpunkcji*, w: *Poradnik językowy. Piszemy poprawnie*, oprac. A. Kubiak-Sokół, Warszawa 2008, s. 218.
- <sup>12</sup> J. Bralczyk, *Poradnik językowy profesora Bralczyka. Mówi się*, Warszawa 2001, s. 164.
- <sup>13</sup> Warto dodać za Tomaszem Karpowiczem, że wątpliwości interpunkcyjne budzi także zapis lidów. Przyjęto, że na końcu ostatniego zdania kropki nie ma. Przy czym, jak zauważa Karpowicz: „W jednozdaniowym lidzie taka praktyka nie raz, wydaje się ona jednak niekonsekwencją, gdy lid jest dwulub trzyzdaniowy (i dłuższy): poprzednie zdania mają kropkę, a ostatnie – nie”; T. Karpowicz, *Kultura języka polskiego...*, s. 147–148.
- <sup>14</sup> W. Mizerski, *Język polski. Encyklopedia w tabelach*, Warszawa 2000, s. 149.
- <sup>15</sup> E. Łuczyński, *Zróżnicowanie stylistyczne interpunkcji*, op. cit., s. 34. Pierwszy cytat pochodzi z powieści J. Abramowa-Newerlego, *Alianci*, Białystok 1990, s. 94–96, drugi – z tekstu A. Zeylanda, *Nienawiść*, Poznań 1990, s. 71–76.
- <sup>16</sup> *Ibidem*, s. 34.

- <sup>17</sup> J. Miodek, *Niedoceniany myślnik*, „*Język Polski*” 1983, z. 4–5, s. 377.
- <sup>18</sup> *Ibidem*, s. 377.
- <sup>19</sup> Por. np. W. Mizerski, *Język polski*, op. cit., s. 152.
- <sup>20</sup> T. Karpowicz, *Kultura języka polskiego*, op. cit., s. 175.
- <sup>21</sup> A. Drejer, *Kultura żywego słowa*, op. cit., s. 51.
- <sup>22</sup> E. Łuczyński, *Zróżnicowanie stylistyczne interpunkcji*, op. cit., s. 34–35.
- <sup>23</sup> W. Mizerski, *Język polski. Encyklopedia*, op. cit., s. 149.
- <sup>24</sup> T. Karpowicz, *Kultura języka polskiego*, op. cit., s. 187.
- <sup>25</sup> *Ibidem*, s. 182.
- <sup>26</sup> *Ibidem*.
- <sup>27</sup> E. Łuczyński, *Zróżnicowanie stylistyczne interpunkcji*, op. cit., s. 35–36.
- <sup>28</sup> J. Nocoń, *Podręcznik szkolny w dyskursie dydaktycznym – tradycja i zmiana*, Opole 2009, s. 33.
- <sup>29</sup> J. Miodek, *Przez lata*, op. cit., s. 210.
- <sup>30</sup> *Ibidem*, s. 211–212. Takiego zbiegnięcia się znaku wykrzyknienia z innymi znakami interpunkcyjnymi oraz edytorskimi nie przewidziano w dostępnych mi podręcznikach i poradnikach z zakresu pisowni.
- <sup>31</sup> J. Miodek, *Nie taki język straszny. O polszczyźnie do uczniów*, Gdańsk 1996, s. 80–81.
- <sup>32</sup> M. Kucała, *Dopisek do artykułu O stosowaniu cudzośliwstwa zdań kilka* K. Sokólskiego, „*Język Polski*”, z. 5, s. 384.
- <sup>33</sup> E. Łuczyński, *Zróżnicowanie stylistyczne interpunkcji*, op. cit., s. 36–37.
- <sup>34</sup> Tomasz Karpowicz, nie zgadzając się z takim normatywnym rozstrzygnięciem, pisze: „Czasem można się spotkać z twierdzeniem, że dwukropki należy postawić po orzeczeniu w liczbie mnogiej, a przed podmiotem szeregowym złożonym wyłącznie z członów w liczbie pojedynczej. A zatem: *W środkowej szafie wiszą: kurtka, kozuch i płaszcz Joasi. Do niezbędnego wyposażenia piechura należą: chlebak, manierka, menażka i saperka*. Składnia jest w tym wypadku na pewno poprawna, interpunkcja natomiast budzi wątpliwości ze względu na brak rzeczownika o większym zakresie znaczeniowym. Tym trudniej przychodzi zaakceptować warunek, podawany gdzieś, że liczba gramatyczna orzeczenia nie tylko decyduje o występowaniu dwukropka, lecz także podpowiada, czy wyliczenie jest kompletne (po orzeczeniu w liczbie mnogiej), czy niekompletne (po orzeczeniu w liczbie pojedynczej, zwykle uznawanym za niepoprawne w składni związku głównego przy podmiocie szeregowym, i to niezależnie od pozycji względem tego podmiotu)”; T. Karpowicz, *Kultura języka polskiego*, op. cit., s. 174.
- <sup>35</sup> W. Mizerski, *Język polski. Encyklopedia*, op. cit., s. 148.
- <sup>36</sup> T. Karpowicz, *Kultura języka polskiego*, op. cit., s. 171.
- <sup>37</sup> Jan Miodek poświęcił mu szkic *Zapomniany średnik*. Optując za jego stosowaniem (od czasu do czasu), posłużył się cytatem z jednego z wierszy Adama Asnyka: „»Noc zapadła; niebios jasne i pogodne błyszczą się jakby modre, zamarzę jeziora«. I tu średnik – powtórzmy: znak średniej mocy – najlepiej oddziela wprowadzające w nastrój zdanie *Noc zapadła* od opisującego szczegóły nocnego krajobrazu zdania *niebios jasne i pogodne błyszczą się jakby modre, zamarzę jeziora*”; J. Miodek, *Nie taki język straszny*, op. cit., s. 80.
- <sup>38</sup> T. Karpowicz, *Kultura języka polskiego*, op. cit., s. 150.
- <sup>39</sup> J. Miodek, *Jaka jesteś, polszczyzno?*, Wrocław 2000, s. 171.